

Vancouver 25 luty 2014

Szanowna Redakcjo Biuletynu Polonijnego,

Mimo, że od czasu kiedy opuściłem Montreal minęło już prawie 18 lat, Montreal nie przestaje być dla mnie moim „domem”. Nigdzie w swoim niepokojąco długim życiu nie mieszkałem tak długo jak w tym, niewątpliwie najciekawszym mieście Kanady (do Montrealu przyjechałem w 1951 roku).

Czytając Wasz Biuletyn dowiedziałem się o przykrej decyzji „degradującej” Konsulat Generalny RP i zamierzonej sprzedaży jego siedziby przy Pine Ave. Jestem autorem projektu tego budynku. Kiedy w 1975 roku pracowałem nad tym projektem pomagali mi w tym Ś.P Antoni Martynowicz (inżynier konstruktor) i Ś.P. Leszek Missala (inżynier mechanik). Wszyscy trzej byliśmy przekonani, że prędzej czy później budynek ten przejmą właściwe ręce. Nikt z nas nie przypuszczał, że stanie się to tak szybko.

Dla architekta każdy jego projekt, to coś tak jak by jego dziecko. W tym wypadku było to „dziecko” specjalne. Z okresem projektowania i budowy konsulatu łączą mnie liczne wspomnienia. Problemy jakie miałem z twardogłowymi przedstawicielami Polski Ludowej o krótkich palcach i niskich czołach były liczne - na ogół niepoważne, mogłyby złożyć się na scenariusz kabaretowej komedii pierwszej klasy. Dziś jeszcze widzę szefa ekipy bezpieczeństwa (który przyleciał z Polski celem „wyczesania” budynku z sieci aparatów podsłuchowych, rzekomo instalowanych w konsulacie przez Królewską Konną), jak nerwowo zrywa z drzwi toalet tabliczki z napisami PANIE i PANOWIE, robiąc mi gorzkie wyrzuty: *obywatelu inżynierze, panie i panowie to nie u nas !*

Żał, że „mój” budynek przejdzie w inne ręce, jest żalem natury sentymentalnej. Jest jednak jeszcze inny aspekt tej niefortunnej decyzji. Budynek konsulatu był przystosowany i Konsulat Polski spełniał rolę nie tylko łączącą Kraj z Kanadyjczykami polskiego pochodzenia. Konsulat **przysłużył się dobrze Krajowi w dalszym rozwoju stosunków polsko – kanadyjskich** - jak to określił ówczesny Konsul Generalny, komuch absolutny i cynik doskonały w liście adresowanym do mnie, którego kopie przesyłam w załączniku.

Zauważył to komunistyczny urzędnik. Żenująca jest świadomość, że nie widzi tego Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Redakcję i całą Resztę Montrealu serdecznie pozdrawiam,

Maciej Szymański.

KONSULAT GENERALNY  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ  
W MONTREALU

CONSULAT GENERAL  
DE LA REPUBLIQUE POPULAIRE DE POLOGNE  
A MONTREAL

MONTREAL, 30 kwietnia 1976  
1870 Ouest, Avenue Des Pins  
Tel. 377-0481

Dawson and Szymański, Architects  
1255 Laird Blvd.  
Mount Royal, Quebec  
H3P 2T1

Pan Maciej SZYMAŃSKI, Architekt

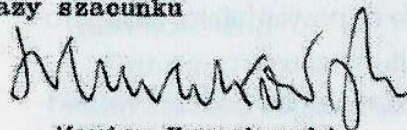
Szanowny Panie Inżynierze,

W imieniu Konsulatu Generalnego Polskiej Rzeczy-  
pospolitej Ludowej w Montrealu pragnę podziękować Panu  
serdecznie za wkład pracy włożony przez Pana w opracowanie  
projektu nowej siedziby Konsulatu jak i za Pana osobistą  
uczynność i zaangażowanie zawodowe okazane przedstawicielom  
inwestora w czasie realizacji budowy.

Pragnę wyrazić przy tej okazji przekonanie, że  
zrealizowana w oparciu o Pana projekt nowa siedziba Konsulatu  
będzie nie tylko trwałym dowodem Pana wysokich umiejętności  
zawodowych, ale również przysłuży się dobrze Krajowi w dalszym  
rozwijaniu stosunków polsko - kanadyjskich.

Zechce Pan przyjąć zaproszenie na uroczystość  
otwarcia nowej siedziby Konsulatu, które przekazuję w załącze-  
niu.

Łączę wyrazy szacunku



Marian Kruczkowski  
Minister Pełnomocny  
Konsul Generalny  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej